



Warszawa, dnia 1.09. 2010 r.

MINISTER ŚRODOWISKA

Andrzej Kraszewski

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn.....1.09.2010.....

nr.....4582.....podpis.....*Borusewicz*.....

DLgl-070-LB/44892/10/PJ
dot. pisma BPS/DSK-043-2958/10

Kwieciński
SEKRETARIAT
Biuro Prac Senackich
Wpłynęło dn.....2.09.10.....
nr.....6636.....podpis.....*K*.....

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Stanowienie Pana Marszałka

W związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Ryszarda Góreckiego podczas 62 posiedzenia Senatu RP w dniu 12 sierpnia 2010 r., skierowanym do Ministra Środowiska przy piśmie Pana Marszałka z dnia 17 sierpnia 2010 r., w sprawie wątpliwości dotyczących wykładni art. 48 pkt 5 ustawy Prawo łowieckie, wyrażam następujące stanowisko.

Wątpliwości w tym zakresie wskazała Warmińsko Mazurska Izba Rolnicza, która zwróciła się już do Ministerstwa Środowiska w tej sprawie i pismem z dnia 14 lipca 2010 r., znak DLgl-024-73/33620/10/PJ, uzyskała odpowiedź.

Niezależnie od powyższego, odnosząc się do przywołanego zapisu ww. ustawy, zgodnie z art. 48 pkt 5 odszkodowanie nie przysługuje za szkody powstałe w płodach złożonych w sterty, stogi i kopce, w bezpośrednim sąsiedztwie lasu. Choć z przepisu, o którym mowa nie wynika wprost, czy chodzi o stałe, czy tymczasowe sterty, stogi i kopce (np. ustawione w czasie żniw w celu ochrony przed deszczem), powszechnie przyjmuje się, że ustawodawca miał na myśli te pierwsze, służące do przechowywania przez dłuższy okres, pełniące rolę swego rodzaju magazynów, zwłaszcza w okresie zimowym. Jak się podkreśla w literaturze przedmiotu, Prawo łowieckie chroni uprawy w toku cyklu rozwojowego, a dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego nie może ponosić kosztów związanych z przechowywaniem zbiorów.

Przedmiotowa ustawa nie precyzuje pojęcia „bezpośrednie sąsiedztwo”. Jest to zwrot niedookreślony, który ma zapewnić odpowiednią elastyczność normy prawnej w procesie jej stosowania. Każdy akt prawny zawiera pojęcia o mniejszym lub większym stopniu niedookreśloności. Zwroty takie jak np. „bezpośrednie sąsiedztwo lasu” przesuwać obowiązek

konkretyzacji normy na etap stosowania prawa i w związku z tym dają m.in. sądom pewną swobodę decyzyjną. Swoboda nie oznacza jednak dowolności i wymaga dokładnej oceny materiału dowodowego i rzeczowego uzasadnienia orzeczenia. W każdym konkretnym przypadku konieczne jest więc dokonanie oceny okoliczności faktycznych.

Należy także podkreślić, że procedura szacowania szkody łowieckiej kończy się zawarciem ugody (podpisaniem protokołu), zaś wskazana w ustawie droga mediacyjna oraz w ostateczności arbitraż sądowy wydają się być w naszych warunkach wystarczającą formą weryfikacji ustaleń przyjętych przez każdą ze stron. Nie mniej jednak, przy najbliższej nowelizacji Prawa łowieckiego, uwagi pana senatora zostaną wzięte pod uwagę.

Z
poddaniem

K. W. MINISTER
PODSEKRETARZ STANU
GŁÓWNY KONSERWATOR PRZYRODY

Janusz Zaleski

Do wiadomości:

1. Departament Spraw Parlamentarnych w KPRM
2. a/a.